

Kurjer Łódzki

Niedziela, d. 12 sierpnia 1917 r.

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk 21, półrocznie Mk 10.50, kwartalnie Mk 5.25, miesięcznie Mk 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk 6.

Niedziela, d. 12 sierpnia 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-lamowy Nekrologia i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 35 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wyraz

Kocioł Bałkański.

Półwysp Bałkański śmiało przyrównać można do kotła parowego, zanieczyszczonego tak zwanym kamieniem kotłowym. Kamień ten bardzo często powoduje eksplozję, pociągającą za sobą ruinę budynków fabrycznych i ofiary w ludziach.

Problem bałkański stał się też jedną z najpoważniejszych przyczyn wybuchu wojny powszechnej, tej hekatomby krwawych milionowych ofiar w ludziach i ruiny już nietylko pojedynczych budynków, ale kwitnących miast, z rozległą ich okolicą, pomników sztuki architektonicznej wysokiej wartości.

Rozwiązanie tego problemu w sposób niszczący raz na zawsze ów kamień kotłowy, powodujący eksplozję, byłoby szczęściem dla ludzkości i i najpoważniejszą gwarancją trwałego pokoju.

Ów analogiczny kamień kotłowy na Bałkanach tworzą stosunki, jakie się wytworzyły po opanowaniu półwyspu Bałkańskiego przez Turków i jest wynikiem całego pasma dziejów ludów bałkańskich.

Jednym zaś z najtrudniejszych, a zarazem i najbardziej palących problemów bałkańskich jest kwestja serbo-chorwacka. Serbje, Czarnogórze, Bośnię, Hercegowinę, Chorwację i Sławonię zamieszkuje lud, tworzący w ogólnym całości każdy jeden naród serbski, lecz nie jednolity. Serbowie, czarnogórcy, bośniacy i hercegowińcy są przeważnie wyznania grecko-wschodniego i urobili się na podłożu kultury wschodnio-bizantyjskiej. Chorwaci zaś i słoweńcy, przeważnie katolicy, rozwijali się pod wpływem kultury zachodniej i bynajmniej nie zdradzają chęci roztopienia się w kulturze wschodniej. Szczepy te plemienia serbo-chorwackiego nie tworzyły nigdy jednolitego narodu, ani też nie zawięzały się w ramach jednej organizacji państwowej prawnopolitycznej.

Rozwiązanie zatem problemu serbo-chorwackiego bynajmniej nie polega na połączeniu rozerwanego na części narodu, jak to ma miejsce z Polską, lecz na zespoleniu w jednym organizmie państwowym szczepów, rozdzielonych przez historję, a posiadających swoje własne, odrębne tradycje i odrębną kulturę.

Dla skryształizowania serbo-chorwackiego plemienia w jeden naród o wspólnych dążeniach potrzeba, by jedna z odmiennych tak jaskrawo kultur pobita drugą. Rola zwycięzcy przypaść może w walce tylko kulturze chorwackiej, o wiele zasadniczo wyższej od kultury serbskiej, lecz ani jedno ze szczepów tego plemienia niema zamiaru dopuścić do ztracenia swej odrębności kulturalnej i szczepowej.

To też pragnieniem chorwatów jest organizm państwowy o ustroju, podobnym do Szwajcarii, gdzie każdy kanton posiada całkowitą autonomię narodowościową i gospodarczą, a wszystkie razem łączą się w silnie spójny związek dla wspólnego dobra i obrony.

Dwa są obecnie kierunki do rozwiązania problemu serbo-chorwackiego. Jeden z nich ma na widoku zjednoczenie tych szczepów w ramach monarchji naddunajskiej, przekształconej w związek federacyjny państw autonomicznych; drugi dąży do utworzenia Wielkiej Serbji, obejmującej w ramach swej państwowości wszystkie szczepy ludów serbo-chorwackich.

Kierunek ten nie odpowiada aspiracjom chorwatów i słoweńców, albowiem, gdyby go urzeczywistniono, rząd centralny byłby w Serbji i niewątpliwie wywieralby nacisk, dążący do zlania wszystkich szczepów serbo-chorwackich ze szczepem czysto serbskim, czyli, jaśniej rzecz określając, do unicestwienia ich odrębności szczepowej na korzyść serbów. Idea takiej Wielkiej Serbji nie uśmiecha się radykałom serbskim, obawiającym się, by wyższa kultura chorwatów nie wchłonęła w siebie kultury serbskiej, bez porównania niższej. Marzą oni wprawdzie o Wielkiej Serbji, utworzonej z Królestwa Serbskiego, Czarnogóry, Bośni, Hercegowiny i Dalmacji, ale o przyłączeniu chorwatów i słoweńców nawet słuchać nie chcą, tembardziej, że wcielenie słoweńców, szczepu już bardziej odmiennego i więcej nachylonego ku polakom, a posiadającego kulturę zachodnią, jeszcze bardziej by wzmocniło we Wielkiej Serbji wpływy żywiołów, nie mających nic wspólnego z kulturą wschodnią. Słoweńcy w zasadzie nie odrzucają idei zjednoczenia słowian południowych, Serbji, Chorwacji i Sławonii, ale pod warunkiem, by zjednoczenie to nastąpiło w ramach monarchji habsburskiej, przekształconej z ustroju dualistycznego na federacyjny. Enuncjację w tym duchu złożono już w parlamencie austriackim. Przyjęto ją z uznaniem w sferach politycznych Paryża i Londynu, wobec czego dynastia habsburska może niebawem znaleźć się przed zagadnieniem doniosłego znaczenia dla jej przyszłości. Bardzo atoli ciężkim dla niej i trudnym do wykonania jest warunek przemiany dualistycznego ustroju monarchji na federacyjny, na co nigdy nie zgodzą się węgry i Niemcy austriaccy.

Przyszłość tedy ludów południowo-słowiańskich, jak i tyłu innych, których nadzieje rozbudziła wojna powszechna, leży pod wielkim znakiem zapytania.

St. Ep.

Oredzie pokojowe Ojca św.

Pismo djeceżalne archidiecezji Monachjum-Freysing ogłasza oredzie Papię, zwrócone do kardynała sekretarza stanu, Gasparri'ego. Odezwa ta brzmi:

„Pokazaliśmy drogę, na jakiej każdy poszczególny lud spory swoje zakończyć może, określając linje podstawowe, na których stały porządek państwowy w przyszłości oprzeć się powinien. Zakładaliśmy ludy w imię Boga i ludzkości, aby porzuciły myśl o wzajemnej wojnie niszczycielskiej i starały się dojść do pokoju sprawiedliwego i słusznego.

Nasz troski pełen głos, wzywający do ukończenia olbrzymiej wojny światowej, która jest samobójstwem ludności w Europie, nie został wysłuchany. Mętna fala rosnącej nienawiści walczących narodów dotarła jeszcze wyżej a wojna coraz to inne narody porwała w okropny wir, pomnażając zniszczenie i zabójstwa.

Mimo to nie zmniejszyła się ufność nasza i wśród niewymownej udręki naszego serca, gorzkie i złejące z powodu niezliczonych cierpień, ponoszonych przez ludy walczące w tym okrutnym naporze wojennym, nadal ufamy, że niedługo nadejdzie szczęście zwiastujący dzień, w którym ludzie znów za braci pochodzących od jednego Ojca uważać się będą. Nieznośne cierpienia ludów znalazły wyraz w gwałtownym pragnieniu pokoju. Oby Boski Odkupiciel w nieograniczonej dobroci Swojego serca sprawił, aby także w sercu panujących górę wzięły doradzenia ustępliwości i aby oni, świadomi odpowiedzialności swojej wobec Boga i ludzkości, nie opierali się głosowi ludów, żądających pokoju.

Benedykt XV*.

Z OKAZJI 10-lecia Drukarzy.

DO SPOŁECZEŃSTWA!

W dniu 11 sierpnia r. b. upływa lat dziesięć od założenia Stowarzyszenia Drukarzy m. Łodzi i pow. łódzkiego.

Dzień ten pragniemy obchodzić uroczystie, dalecy jednak od wszelkich uciech, nie liczących z powagą wielkiej historycznej chwili, doby przełomowej, w której waha się losy naszej ojczyzny, a dokoła wre wielka wojna powszechna, pełna klęsk i nadziei, której ziemie polskie są jednym z najważniejszych terenów. Chcemy tylko przy każdej okazji czynić przegląd pracy, leżącej przed nami i za nami. W dniu tym nie pragniemy zamykać się w ciasnym kółku swych członków, lecz stajemy przed opinią kolegów zarówno miejscowych, jak i zamiejscowych, przed głosem opinii całego naszego społeczeństwa, którego jesteśmy częścią, jak i cała nasza praca jest częścią ogólnej pracy narodowej.

Stowarzyszenie Drukarzy, jak wszystkie stowarzyszenia zawodowe, za główne swoje zadanie ma poprawę bytu i warunków pracy jego członków, — lecz jednocześnie nie usuwa się od pracy kulturalnej, czego już niejednokrotnie złożyło dowody.

Toć i praca drukarza jest pracą dla kultury!

Uważa się go jednak za maszynę, za aparat do mechanicznego wykonywania czynności — a przecież ten aparat myśli i czuje tak samo, jak myśla i czują ci wszyscy, którzy wierzą, że szczęście jednostek spoczywa w szczęściu ogółu.

I dziś właśnie, w dniu Dziesięciolecia, zwracamy się do ogółu, by go przekonać, że drukarz tak samo jak i inne jego warstwy, ma prawo do dobrobytu, bo tak samo, jak inni, od-

czuwa bóle i troski, radości i nadzieje całego narodu.

W pracy swej organizacyjnej, nie uznajemy żadnych różnic narodowościowych, lub wyznaniowych, bo każdy członek naszego Stowarzyszenia winien jednak spełniać obowiązki swego zawodu i obowiązki społeczno-obywatelskie.

Jako zrzeszenie towarzyszy sztuki drukarskiej, dążyć będziemy do tego, by każdy z nas należał do naszej organizacji, bo w jedności tylko siła się mieści. Niał zbrojni, możemy spokojnie oczekiwać tej chwili, kiedy nadejdzie stosowna pora i znajdą się podstawy do zbudowania lepszej przyszłości przy wspólnej pracy.

A gdy nas zapytają w onej chwili: Kto my jesteśmy? — odpowiemy: Obywatele kraju!

Przyszliśmy, aby budować gmach szczęścia i pilnie baczyli, by nam w tym gmachu nie było zbyt duszno.

Zawsze byliśmy tego przekonania, że praca nasza nie może mieć na widoku jedynie poprawy tylko bytu materialnego, lecz musi mieć i inne, bardziej duchowe zadania. Posiadamy ich taki zasób, że wszystkich niepodobna wliczyć.

Unikaliśmy zawsze wszelkich nieporozumień między kapitałem a pracą, albowiem dewizą naszą jest:

„Zgoda buduje, niezgoda rujnuje”

Chcieliśmy ograniczyć przyjmowanie uczniów, od kandydata na ucznia żądaliśmy minimum dwuklasowego wykształcenia, zwalniania ucznia w niektóre dni wcześniej, z warunkiem, by uczęszczał na koszt pryncypała do którejkolwiek szkoły wieczorowej lub niedzielnej, tak, by uczeń, kończąc praktykę, mógł przedstawić świadectwo z ukończonych czterech klas (bez których nie mógłby być przyjętym), gdyż tylko człowiek kulturalny może naprawdę służyć kulturze — nie dało się jednak przeprowadzić; dopiero w ostatnich czasach, na wspólnym posiedzeniu Stow. wł. drukarń, wyrażono zgodę na nasz pogląd, uważając za słuszną, by drukarz posiadał odpowiedni cenzus naukowy, odmówiono jednak ponoszenia kosztów, ze względów jakoby konkurencyjnych.

Dziś wobec światającej jutrzienki nowych czasów i z okazji Dziesięciolecia, chcemy pod adresem całego społeczeństwa rzucić okrzyk, który głośnym echem powinien odbić się po całym kraju.

— Szkół!

Sprawa szkolnictwa winna być tak postawiona, by każdy kto chce, lub kogo warunki życiowe zmuszają do tego, mógł bez żadnych ograniczeń czerpać ze skarbnicy wiedzy, co wyjdzie na pożytek tak jednostek, jak i narodu.

Obecnie może jest to program niewykonalny, przyjdzie jednak czas, że nie będzie on wymagał niczego więcej, jak tylko dobrych chęci.

Mamy nadzieję, że głos nasz uroczysty nie przebrzmi bez echa i jeżeli nie dziś, to w przyszłości będzie wprowadzony w czyn.

ZARZĄD
Stow. Drukarzy Łódzkich.

Kronika

— Odpust w okolicy. Na nadchodzące święto Wniebowzięcia N. M. P., w środę, 15 b. m. przypada odpust w oddalonej o 8 mile od Łodzi par. Skoszewy.

Kościół parafjalny skutkiem działań wojennych w 1914 r. został zniszczony i istnieje tutaj obecnie kaplica pod wezwaniem Najśw. Marij Panny.

Drugi tego roku odpust przypada w parafji tej w dniu 8 września r. b.

— Manufaktura dla robotników. Zarząd fabryki I. K. Poznańskiego zwolniony od rekwiizycji towar w znacznej ilości postanowił rozdzielić między robotników teje fabryki po cenie nominalnej.

Rozdawnictwo nastąpić ma w przyszłym tygodniu. Na osobę wyznaczono po 4 arszyny. Ze względu na brak i drożyznę manufaktury, zarządzenie to jest wielce na czasie i da możliwość niejednej rodzinie robotniczej zaopatrzenia się w świeżą bieliznę.

— Ze Stow. Handlowców polskich. Na onegdajszym posiedzeniu Wydziału Oświatowego przy Stow. Handlowców polskich ustalono program przyszłej działalności.

Sprawę zorganizowania po wakacjach odczytów powierzono p. Stefanowi Naruszkiewiczowi, biblioteka w naszym ciągu pozostaje pod zarządkiem p. Edwarda Hilszera.

Do komisji zakupu książek i dzieł naukowych delegowano p. Lucynę Ostęcką; organizację kursów handlowych w roku szkolnym 1917-18 objął p. Eugeniusz Kulej.

Kursy podobnie jak i w roku ubiegłym podzielone będą na roczne (od 15 września 1917 do 15 lipca 1918) i półroczne (od 15 września 1917 do 15 stycznia 1918), z obowiązkowymi przedmiotami na kursach rocznych: buchalterja, arytmetyka, korespondencja handlowa, język polski, prawo handlowe, ekonomia społeczna, nauka o kooperatywach, zaś na kursach półrocznych: buchalterja, arytmetyka, korespondencja handlowa język polski i kaligrafja.

Do przyjęcia na kursy wyższe wymagane jest świadectwo z ukończenia 4 klas lub też kursów handlowych półrocznych. Po wykazaniu dostatecznych postępów i zdaniu egzaminów słuchacze otrzymują dyplomy z ukończenia kursów rocznych.

Na kursa niższe mogą być przyjmowani słuchacze bez odpowiednich kwalifikacji po ukończeniu zaś semestru i egzaminach otrzymują świadectwa z uczeszczenia na wykłady.

Prócz tego utworzone będą w miarę zapisów osobne kursy języków: niemieckiego, francuskiego i angielskiego, jak również stenografji polskiej i pisania na maszynie.

Wobec zainteresowania się stowarzyszonych obszernym programem kursów rocznych Wydział w tym roku przynosi słuchaczom z pośród członków znaczne ustępstwa w opłacie wpisowego.

— Zabawa na ochronkę. Przypominamy, że dziś w parku Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej odbędzie się zabawa na dochód ochronki utrzymywanej przez rudzko-pabjanickie Kółko Tow. Ziemianek.

Wielce urozmaicony program, oraz godny poparcia cel przyczynia się niewątpliwie do powodzenia zabawy i spodziewać się należy, że usiłowania zabiegłego Komitetu ziemianek znajdą poparcie wśród społeczeństwa.

— Zobowiązanie szpitali. Zarządy szpitali miejscowych otrzymały od Wydziału Zdrowotności w Łodzi okólnik, w którym ten żąda przestrzeżenia się przed przelaniem, w myśl których każdy szpital obowiązany jest najdalej w ciągu 3-ch dni zawiadomić o przyjęciu chorego, zaś o wypisaniu chorego ze szpitala, ewentualnie o jego zgonie, niezwłocznie donieść do Wydziału.

— Apetyt spekulantów. Już wszystkie produkty pierwszej potrzeby znajdują się w ręku spekulacji.

Uwagę spekulantów zwróciły obecnie warzywa i owoc. Tutaj jednakże wchodzi w grę spekulacja sklepikarzy, którzy wykupują na targach przywożone przez właścicieli warzywa. Jedynie owoc dostał się w ręce hurtowników, którzy też ceny tego utrzymują na dowolnym poziomie.

— Z Kochanówki. W zakładzie szpitala „Kochanówka” znajduje się kilkanaście chorych kobiet meczynów od wybuchu wojny, za których nikt nie płaci, gdyż rodziny ich od 1914 r. znajdują się w Rosji, a bliższe adresy nie są wiadome. Mimo podjętych starań zarząd „Kochanówki” nie mógł dotychczas uzyskać żadnego funduszu za leczenie tych chorych. Wobec tego obecnie zarząd tej instytucji zwrócił się do chrz. Tow. Dobroczynności, jako właściciela „Kochanówki” o podjęcie kroków celem wywindykowania przynależnej sumy za leczenie od Magistratu.

Teatr i Muzyka.

„Czarny Kot” w Casinie.

Sympatyczny zespół kabaretowy, składający się z niewielkiego, lecz dobranej grona artystów rozpoczął ponownie gościć w teatryku „Casino”.

Na uroczalony nader program złożyły się śpiew, tańce i żywe słowo, reprezentowane przez panie: Fajczyńska, St. Claire, Jezierska, Madziarówna i Truskowska oraz pp.: Adiera, Gieraszkowski, Hertz, Natolda i Toma.

Dziś odbędzie się drugi występ wesolej drużyny, w którym przyjmują udział cały personel.

Z prowincji.

— Z Pabjanic. Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w sali magistratu w nadchodząca środę o g. 4. po poł.

Na ostatnim posiedzeniu Delegacji Finansowej opracowano szczegółowy projekt zaciągnięcia pożyczki w sumie 400 tysięcy i rozłożenia podatku bezpośredniego w sumie 100 tysięcy marek. Projekt ten będzie przedstawiony na najbliższym posiedzeniu Rady Mi.

Posiedzenie Magistratu odbywać się będą w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia.

Z Warszawy.

Zbiorowe otrucie.

— Onegdaj, o godz. 10-ej rano, w taniej kuchni ludowej przy ul. Rozbrat № 46, zaszedł rzadki wypadek zbiorowego zatrucia się gazami gnilnymi licznego personelu pracownicy kuchni, które zajęte były przebieganiem i czyszczeniem ziemniaków.

Kuchnia przy ul. Rozbrat urządzona jest w olbrzymiej szopie po b. koszarach wojskowych, odpowiednio podzielonej przepierzeniami na kuchnię, płóczkarnię, obszerną halę jadalną i t. p. W jednym z takich pomieszczeń, mianowicie w płóczkarni, złożono jeszcze onegdaj po południu znaczny transport młodych kartofli, które wczoraj właśnie służba kuchni ludowej zaczęła od rana przebiegać i czyścić. Część tych kartofli, zgarniętych z wierzchu, użyto nawet wczoraj na śniadanie dla licznego personelu kuchni.

Gdy do przebiegania i czyszczenia kartofli zasiadło jednocześnie kilkanaście pracowników i gdy rozgarnięto całą stertę ziemniaków, okazało się, że młode ziemniaki, zwalone w wysoką stertę, uległy zepsuciu; usiłowano jednak wybrać najzdrowsze i pracy nie przerywano. Tymczasem ze stosu odgarniętych zepsutych ziemniaków wydzielał się zaczęły gnilne opary, które w sposób zabójczy zaczęły oddziaływać na znajdujące się w niewielkim pomieszczeniu pracownicy. Więc jedne doznały rychło zawrotu głowy, inne pochwyliły torsje, inne znowu padały na ziemię zemdłone.

Nie trzeba dodawać, jak wielki powstał popłoch wśród personelu kuchni. Pod kierunkiem dozorczyń część służby zajęła się przedewszystkiem wynoszeniem z szopy zemdłonych, inne, po wydotaniu się na powietrze, zaczęły powracać do równowagi.

Okazała się konieczność wezwania Pogotowia ratunkowego, które udzieliło skutecznej pomocy 12-tu pracownikom kuchni. Najbardziej ucierpiały te, które po spożyciu śniadania, połakomły się na surowe warzywa, jak ogórki, marchew, a potem piły wodę, lub też te, które czas dłuższy zajęte były przebieganiem ziemniaków i największej wchłonęły w siebie gnilnych oparów. Narazie zbiorowe te zachorowania wywołały wstępną, że nastąpiło zatrucie po spożyciu przez pracownice kuchni zupy kartoflanej, sporządzonej z zepsutych ziemniaków. Okazało się jednak, że to samo śniadanie spożywało kilkanaście innych pracowników, które przy ziemniakach nie były zatrudnione, i te są zupełnie zdrowe. Bliższe dopiero badanie ujawniło, że część pracowniczka zatruta się po zjedzeniu surowizny i picciu wody, głównie jednak podziały tu gazy gnilne.

Memorandum pokojowe robotników angielskich.

Biuro Reutersa donosi: Daily Telegraph ogłasza memorandum wydziału wykonawczego angielskiej partji robotniczej, które, jako podstawa propozycji pokojowych tej partji, ma być przedłożone na obradach zbierającej się w dniu dzisiejszym konferencji delegatów angielskich partji robotniczych.

Memorandum to będzie przedłożone następnie specjalnej konferencji socjalistów koalicyj, a wreszcie — konferencji socjalistycznej międzynarodowej.

Memorandum potwierdza przede wszystkim oświadczenie, które jednocześnie było przyjęte na konferencji socjalistycznych partji robotniczych koalicyj w d. 14 lutego 1917 r., a w którym zapowiedziane jest odbudowanie Polski, oraz nadanie prawa, samookreślenia wszystkim narodom, poczynając od ludności Alzacji i Lotaryngji, a kończąc na wszystkich narodach bałkańskich.

Memorandum mówi pomiędzy innymi, co następuje:

Konferencja wita z zadowoleniem formułę rosyjską „żadnych aneksji, żadnych odszkodowań”.

Konferencja żąda bezzwłocznego zorganizowania związku narodów oraz stworzenia międzynarodowego prawodawstwa.

Konferencja protestuje przeciwko prowadzeniu wojny bez końca.

Pierwszym warunkiem pokoju musi być odbudowa Belgji i wypłacenie jej przez Niemcy odszkodowania.

Konferencja żąda następnie przywrócenia terytorjalnego stanu posiadania Serbji i Czarnogórze, zaś rozwiązanie problemu bałkańskiego ma nastąpić według decyzji, mających być powziętymi na konferencji delegatów narodów bałkańskich, lub też na konferencji autorytatywnej komisji międzynarodowej.

Pozatym żąda memorandum zwrotu Alzacji i Lotaryngji — Francji.

Konferencja wyraża swoją gorącą sympatię dla irredenty włoskiej oraz uznaje konieczność zaspokojenia uprawnionych interesów Włoch na Adriatyku i na morzu Egejskiem.

Konferencja żąda równoprawnienia żydów we wszystkich krajach i wyraża życzenie, aby Palestyna uwolniona została od jarzma tureckiego i przekształconą na niepodległe państwo.

Armenia, Mezopotamja i Arabia nie mogą być zwrócone Turcji pod żadnym pozorem, lecz mają być przekazane na własność związkowi narodów, przyczem mają stać pod zarządem bezpartyjnej komisji międzynarodowej.

Konstantynopol ma być przekształcony na wolny port neutralny. Wszystkie kolonie europejskie w Afryce mają być rządzone przez komisję międzynarodową.

Konferencja stanowczo wypowiada się przeciwko prowadzeniu wojny gospodarczej po zawarciu pokoju.

Prócz Belgji, wszelkie spustoszenia, zrządzone przez wojnę mają być wynagrodzone z mającego się utworzyć funduszu międzynarodowego, do utworzenia którego przyczynić się mają wszystkie państwa, prowadzące wojnę obecną, w miarę ich odpowiedzialności za powstałe straty i szkody.

Deklaracja pła Daszyńskiego na konferencji sztokholmskiej.

Komitet holendersko-skandynawski przyjął dnia 28-go lipca delegata polskiej partji socjalistyczno-demokratycznej Galicji i Śląska pła Daszyńskiego, który wręczył mu następujący memoriał:

„Memoriał przedkładam imieniem polskiej partji socjalno-demokratycznej w Galicji i Śląsku, z tą uwagą, że oba stronnictwa od lat 25 wspólnie tworzą reprezentację międzynarodową 25 milionów Polaków w dziedzinie zwyczajaj ożywione polityczne i narodowe życie. Polacy od roku 1790 po dziś dzień podjęli 10 krwawych wojen i rewolucji w celu oswobodzenia się.

Domagają się wolnej, niezawisłej Polski, jako rezultatu tej wojny. Bez wolnej Polski nie widzą w Europie żadnej możliwości trwałego, opartego na demokracji pokoju. Są za prawem narodów samopostanawiania o sobie a przeciwko aneksji i kontrybucji i wojnie gospodarczej, któraby nastą-

piła po dziesiątej krwawej wojnie. Są za odbudowaniem kraju wspólnymi siłami. Kwestja wolności mórz jest kwestją wolnego dostępu do morza. Są zwolennikami swobodnego obrotu towarów na świecie. Są za pokojem światowym na podstawie porozumienia się ludów”.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 11-go sierpnia:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Wczorajsze ataki angielskie były przeprowadzone przy udziale kilku dywizji. Natarcie rozwinęło się na froncie szerokości przeszło 8 km. od Freezenbergu aż do Hollebecke. — Jakkolwiek gęsto obsadzonym kolumnom szturmującym udało się początkowo wedrzeć w paru miejscach do naszych linii — jednak silny atak rezerw wyrzucił nieprzyjaciela z zajętych pozycji.

Walka artyleryjska w odcinku przybrzeżnym i na froncie między Merckem a Warneton doszła pod wieczór do silnego natężenia. Również i dziś rano wzmożła się ona nadzwyczajnie.

Nowe natarcia wywiadowcze angielskie pod Nieuport rozchwiałały się podobnie, jak i silne ataki, które przedsięwziął nieprzyjaciel rankiem po obu stronach linii Boessinghe — Langemark.

Na północ od St. Quentin atakowali francuzi kilkakrotnie zdobyte przez nas pod Fayet rowy, które, za wyjątkiem niewielkiej części, utrzymaliśmy w naszym posiadaniu.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W okolicy Chemin des Dames od Royer Ferme, miały miejsce lokalne starcia piechoty, które nie wpłynęły na zmianę ogólnego położenia.

Pod Cherisy usiłował nieprzyjaciel wedrzeć się do naszych stanowisk bez przygotowania artyleryjskiego — szybki kontratak jednak wyrzucił go z powrotem.

Na Mont Haut i w zachodniej Szampanji oddziały hessko-nassaujskich pułków zabrały francuzom ważne stanowiska i utrzymały je pomimo gwałtownych prób odbicia.

Na południe od Corbeny, na północ od Reims i na zachodnim brzegu Mozy przedsięwzięliśmy liczne i skuteczne ataki wywiadowcze.

Wschodnia widownia wojny

Frontu wojsk ks. Leopolda Bawarskiego

Nie nowego.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa,

W pogranicznych górach Mołdawji wojska niemieckie i austro-węgierskie odrzuciły nieprzyjaciela od Słanica i Oltuzu dalej na wschód. Również na Mont Cleja i na Mgr. Casinului zepchnięto rumunów z pozycji górskich.

Front macedoński.

Żadnych szczególnych wydarzeń.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Przy zastosowaniu wielkich sił do siedmiu razy, usiłowały wojska rosyjskie i rumuńskie w rozpaczliwych atakach odebrać nam zdobyty teren w dolinie Susity. Wszystkie natarcia jednak rozbiły się o opór naszych mężnych wojsk. Dzień ten kosztował przeciwnika nadzwyczaj krwawe ofiary, nie dając żadnego zysku.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Wieści z Rosji.

W radzie delegatów i żołnierzy.

W Petersburgu na posiedzeniu rady delegatów robotników i żołnierzy członek wydziału wykonawczego, Rożanow, odczytał sprawozdanie ze swojej podróży zagranicę, którą podjął ze swymi kolegami, by rokować w sprawie międzynarodowej konferencji socjalistycznej. Sprawozdanie powiada: Grunt dla międzynarodowej konferencji socjalistycznej jest korzystny. Wszyscy zgodzili się na to, że konferencja zbliży chwilę pokoju. Mniejszość socjalnych demokratów niemieckich przyjęła program rosyjski in extenso. Większość nie okazała takiej gotowości, mimo to oświadczyła, że podda się również uchwałom konferencji i przyjęła także program rosyjski. Komitet holendersko-szwajcarski. Komitet holendersko-szwajcarski w sprawie konferencji nie były wiążące. W końcu jednak odstąpił od tego i przyjął także program rosyjski. Co się tyczy komisji berneńskiej, która wyznaje zasady zimnerwaldczyków, to rozbiły się wszelkie usiłowania delegatów rosyjskich, by się z tą komisją porozumieć. Angielska partja narodowa i większość socjalistów angielskich odmówiła wzięcia udziału w konferencji. Socjaliści francuscy zaproponowali odroczenie konferencji.

Rożanow zakończył swoje sprawozdanie następującymi słowami: „Powodzenie konferencji zawisło jest od stanowiska naszych towarzyszy angielskich i francuskich, ale także i od nas samych, gdyż wydarzenia takie, jakie zaszły w dniach 16 i 18 lipca podkopują powagę Rady robotniczo-żołnierskiej nie tylko w Rosji, ale także i zagranicą. Dlatego starać się musimy za wszelką cenę usunąć rozkład gospodarzy i przywrócić siłę militarną Rosji.

Kiereński przeciw aneksji.
Kiereński miał publicznie oświadczyć, iż nie życzy sobie żadnych aneksji i żadnych też odszkodowań ani terytorjalnych, ani finansowych. Wobec tego będzie on też bronił stanowiska, że dla Rosji kwestja odszkodowań i aneksji nie jest więcej sprawą decydującą. W publiczności oświadczenie to wywołało silne wrażenie.

Ewakuacja Podola zachodniego.

Korespondent „Vossische Ztg.” donosi ze Sztokholmu: Na rozkaz generała Kornilowa rozpoczęto ewakuację linii Kamieniec Podolski—Płoskirow. Z Kamieńca Podolskiego wywieziono do Winnicy zarząd gubernialny, sądy i urządzenia kościelne. Wielkie lazarety Płoskirowa przewieziono będą do Berdyczowa. Całej ludności cywilnej Chocimia nakazano opuścić strefę forteczna i przenieść się do Mohilowa i Jampola nad Dniestrem. Na obu brzegach Dniestru płoną składy zapasów, których rośnięcie nie zdążyli wywieźć z powodu braku środków komunikacji, a nie chcą pozostawić nieprzyjacielowi w razie odwrótu.

Szczegóły aresztowania Hurki.

Jak donosi ze Sztokholmu do „Vossische Ztg.” według wiadomości, otrzymanych z Petersburga, generała Hurkę aresztowano z następującego powodu: Podczas pobytu generała na froncie, dokonano rewizji i znaleziono tam dowody, że generał utrzymywał korespondencję tajną z byłym cesarzem, oraz nawiązał stosunki z kołami, wrogimi rewolucji. Wobec tego powołano generała telegraficznie do Petersburga pod pretekstem, że ma być mianowany gubernatorem wojskowym stolicy, a gdy stanął na dworcu kolejowym, aresztowano go i odwieziono do więzienia.

W związku z tem aresztowany został i osadzony w twierdzy Petropawłowskiej były dowódca jednej z armii na froncie zachodnim, o którego dymisji donoszono przed kilku dniami, generał Radko Dmitrjew.

Podobny los spotkał b. wiceministra marynarki, admirała Bubnowa.

Telegramy.

Nowy gabinet austriacki.

WIEDEN, 10.8. Stały gabinet urzędniczy utworzony będzie już niebawem, najpóźniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Jak słychać, zmiany dotyczyć będą tylko 3 resortów: kierownik ministerjum sprawiedliwości szef sekcji, Schauer przejdzie w stan spoczynku, kierownik ministerjum robót publicznych Hoffmann i kierownik ministerjum kolejowego Banhaus pozostaną na dawnych stanowiskach szefów sekcji.

Ministrem robót publicznych zostanie prawdopodobnie Piniński, a kandydatów do tek sprawiedliwości i kolei dziś jeszcze nie wymieniają. Wszyscy inni teraźniejsi członkowie gabinetu nadal w nim pozostają. — Zmiana zajdzie tylko w tym kierunku, że dotychczasowi kierownicy mianowani zostaną ministrami.

Wczoraj prezes Związku słowiańskiego, poseł Koroszec i wiceprezes Kola polskiego, dr. Głabiński byli u prezydenta ministrów i podali mu oficjalnie do wiadomości ostatnią uchwałę swoich klubów, dotyczącą stanowiska wobec urzędu.

Polityka wolnej ręki.

WIEDEN, 11.8. — Związek narodowy Niemców austriackich wraca obecnie znowu do polityki wolnej ręki. Związek ukształtuje w przyszłości swój stosunek do rządu, niezależnie od stanowiska, jakie rząd zajmie we wszystkich sprawach, dotyczących niemieckich interesów narodowych. Poseł Dobernig otrzymał polecenie zakomunikowania o tym w imieniu związku prezesowi ministrów. Równocześnie związek żąda zastosowania stanowczych środków przeciwko gospodarzemu wyzyskowi, a także położenia kresu panowaniu samowoli cenzury.

Venzelos nie cofnie się przed dyktaturą.

GENEWA, 10.8. Agencja Havasa donosi z Aten:

Na burzliwym posiedzeniu w Izbie poselskiej, Venzelos wygłosił mowę, w której potępił machinacje, jakie sprowadziły obecną sytuację i dodał, że jest zdecydowany chwycić się środków nadzwyczajnych, a w razie potrzeby nawet dyktatury, w celu zwalczania wszelkich czynów, któreby mogły przeszkadzać jego działalności. Zakończył on oświadczeniem, iż pewien jest, że za nim stoi większość narodu.

W Izbie przedstawiony został projekt prawa, przewidujący utworzenie komisji, która by wypowiadała się co do uzdolnień oficerów marynarki, do rangi kapitana włącznie. Co do oficerów wyższych będzie decydowała rada ministrów, a to w celu sanacji stosunków w marynarce wojennej.

Nawet w Kanadzie.

OTTAWA, 11.8. Senat przyjął w trzecim czytaniu projekt prawa o obowiązkowej służbie wojskowej.

Powieszenie agitatora pokojowego w Ameryce.

LUGANO, 10.8. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: Znany przywódca robotniczy, Frank Little, został uprowadzony przez zamaskowanych ludzi. Znaleziono go potem powieszonym na żelaznym moście. Little agitował przeciw wojnie: nazywał amerykańskich żołnierzy „Jamistrejkami w mundurze.”

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Z parlamentu austriackiego.

WIEDEN, 11.8 (w) — Jak się dowiaduje „korespondencja parlamentarna” — najbliższe posiedzenie plenum Izby posłów wyznaczono na 15 września.

Ostateczne utworzenie urzędniczego ministerjum z niewielkimi zmianami będzie przeprowadzone w ciągu dwóch tygodni.

Jeszcze jedna wojna.

AMSTERDAM, 11.8 (w) — Ag. Reutersa donosi z Pekinu, że w dniu dzisiejszym spodziewane jest wypowiedzenie przez Chiny wojny Austro-Węgrom. W każdym razie stosunki z monarchją rakuska należy uważać już za zerwane.

Ofensywa belgijska.

ROTTERDAM, 11.8 (w). — Jak donosi „Voss. Ztg.” — belgijski minister wojny w rozkazie dziennym do armii zapowiada nowe operacje wojenne, które niebawem mają być rozpoczęte.

Końiec prześladowań.

PETERSBURG, 11.8. (w.) — Pet. Ag. Tel. donosi: Rząd tymczasowy zniosł wszelkie ograniczenia w sprawie katolickiego kościoła unickiego.

Minister spraw zewnętrznych rozporządził, aby wyasygnować dwa miliony rubli na zapomogi dla powracających do kraju zesłańców politycznych.

Niesympatyczne filmy.

GENEWA, 11.8. (w.) Demonstracje, skierowane przeciw publiczności, uczęszczającej do kinematografów, w których reprodukowano dla związków niemieckich filmy z bitwy nad Sommą, powtórzyły się również w czwartek — jakkolwiek w nieco skromniejszych rozmiarach, niż poprzednie.

Dziś, w niedzielę, dn. 12 sierpnia 1917 r. odbędzie się w HELENOWIE

Wielka Zabawa

Koncert Orkiestry 3 Pułku Piechoty Wojsk Pol. i Orkiestry Symf. Łódzkiej

oraz

Gra w piłkę nożną: rewanż Łódzkiego Klubu Sportowego z 3 Pułkiem Piechoty Wojsk Polskich

Wejście z Helenowa służy jednocześnie na grę. początek gry o godz. 5 i pół po poł. Początek o godz. 4 po poł.
Ceny biletów mk. 1.25 i 60 fen.

Ogólne roczne zebranie

członków Związku Zawodowego robotników przemysłu włóknistego odbędzie się w niedzielę, d 19 b. m. o godzinie 2 po poł.

Wejście na salę tylko za okazaniem książeczki członkowskiej.

- - 8-kl. Gimnazjum Filologiczne - -

B. BRAUNA

Dzielnia № 57. Dzielnia № 57.

Egzaminy dla nowowstępujących oraz poprawki dnia 22 sierpnia. W gimnazjum z wykładowych językiem polskim wakane od klasy wstępnej do piątej włącznie. Lekcje w godzinach rannych od 8 do 1. Podania nowych kandydatów przyjmuje Kancelarja od 10 do 12. Do klas wstępnych przyjmuje się chłopców od lat siedmiu.

Warszawski Oddział Poznańskiego Banku
Wzajemnych Ubezpieczeń na Życie

WESTA

ma zażyczyć zawiadomienie, iż Generalna Agentura na Łódź i okolice powierzona została W. Panu inżynierowi Henrykowi Hertzowi. Biuro mieści się przy ulicy Spacerowej № 27.

Ninie szym zawiadamiam o przyjęciu Generalnej Agentury na Łódź i okolice Warszawskiego Oddziału Poznańskiego Banku Wzajemnych ubezpieczeń na Życie

WESTA

Biuro mieści się przy ulicy spacerowej № 27. Zdolni akwizytorzy na Łódź i okolice na dogodnych warunkach poszukiwani

Konsultant prawny
A. Rokerberg,
Łódź, Południowa Nr. 2, 1e p.
Formularze do podróży
także do nabycia.

Sprzedam

Kostjum aksamitny czarny — (damski).
Palta męskie.
Muzje morskie.
Oleandry kwitnące.
Szafy i bieliźniarkę
Ławki eleganck. politur.
Lustra i obrazy.
Gramofon szafkowy.
Altówkę i numizmaty.
Fortepian krót. czarny

Południowa 24,
stróż wekła.

Rok założenia 1905
Kursa buchalteryjne
I. Mantinbanda
w Łodzi, Przejazd 12.

Wykłady rozpoczną się 4 września r. b. o godzinie 7 wieczorem.

Oprócz przedmiotów, programem kursów objętych, wykłada się język polski i niemiecki, stenografię polską i niemiecką, pisanie na maszynie z objaśnieniem konstrukcji, następnie Esperanto, o ile się zgłosi na ten przedmiot odpowiednia ilość kandydatów.

Zapisy przyjmuje kancelarja Kursów codziennie od godziny 10—12 rano i od 5—9 wiecz.

Dyrektor kursów
I. Mantinband.

Polskie Seminarjum Nauczycielskie

Nowo-Targowa 16.

Reflektanci na objęcie posad nauczycieli: historii, geografii, przyrody i matematyki, proszeni są o zgłoszenie się do kancelarji Seminarjum, (Nowo-Targowa 16) w poniedziałek, wtorek, środę, dn. 13, 14 i 15 sierpnia w godzinach 12—2 w południe.

Wynagrodzenie za godzinę tygodniowo wynosi w stosunku rocznym 210 marek.

Dyrektor Seminarjum.

4-kl. Zakład Naukowy HELENY CHOLEWICKIEJ,

Piotrkowska 120, (3 piętro, front)
 zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że od września otwiera kl. 4-tą.

Staranna nauka, troskliwa opieka. Kończącym kl. 4-tą wydaje się odpowiednie świadectwa. Zapisy od 22 sierpnia. Egzamin wstępny i poprawkowy 1-go września. Lekcje 4 września.

W Gimnazjum filologicznym A. ZIMOWSKIEGO

przy ulicy Targowej № 85 i 87

egzamin poprawkowy i wstępny łącznie do klasy V odbędą się w dnia 28, 29 i 30 sierpnia, lekcje zaś rozpoczną się dnia 3 września. Kancelarja czynna jest codziennie od godz. 10 rano do 1 po poł.

Przy szkole znajduje się internat pod bezpośrednim zwierzchnictwem przełożonego i Wychowawcy ks. prefekta.

Dojazd tramwajami № 10 do ul. Głównej róg Targowej, i № 4 do ul. Widzewskiej róg Fabrycznej.

Dyrektor
Bronisław Knothe.

Magazyn ubiorów majstra cechowego

SZ. EWIGKEIT

ul. Piotrkowska 47, front, 1-sze piętro,
 posiada na składzie wielki wybór: bekiesz na futrze oraz kurtek futrzanych w najlepszych gatunkach i najnowszych fasonach. :::: Ceny umiarkowane.

Zakład Kąpielowo-Zdrojowy.

Ciechocinek.

Zdrojowisko Ciechocinek.

Zalecane przez lekarzy wszystkim reumatykom, podagrom, chorym na serce, nerwowym, osobom z niedo-
 ::: stateczną przemianą materji i chorym kobietom. :::

Główny sezon: od 1-go czerwca do 30 sierpnia.

Od 1-go września do 15-go października karty sezonowe i kąpiele po obniżonych cenach.

Cesarski Zarząd Kąpielowy.

Ła kąpiele w domu poleca się szlam, ług, wodę mineralną i stołową. Przedstawiciel: A. SZMOLKE, WARSZAWA, ulica MARSZAŁKOWSKA № 149.

8-kl. Wyższa Szkoła Realna
 z wydziałem handlowym
Zgromadzenia Kupców

m. Łodzi, Dzielna 58.

Miejsca wolne są w klasach: wstępnych, III, IV, VI oraz na wydziale handlowym w klasach VII i VIII.

Początek egzaminów wstępnych do klasy IV i wyższych—24-go, do klas niższych 30 sierpnia. Egzamin poprawkowy rozpoczną się 24 sierpnia.

Początek lekcji 3 września.

Kancelarja przyjmuje podania codziennie w godzinach 10—1 po poł.

Progimnazjum Pabjanickie

Kancelarja szkoły zawiadamia zainteresowanych, że zapisy przyjmie codziennie od godz. 10—12 rano.

Egzamin dla nowo wstępujących do kl. wstępnej, I, II, III i IV rozpoczną się 27 sierpnia.

Zakład Ortopedyczny R. KOWALSKIEGO



Łódź, ul. Konstanyńska 26.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju obciążalunki, jako to: sztuczne nogi i ręce, gorsety dla ulomnych, prostotrzymacze, pasy brzuszne i rapturowe i wszelkiego rodzaju bandaże.

Obsługa męska i damska
 UWAGA: Firma egzystuje od 1895 roku.

SZKOŁA TECHNICZNA

w Łodzi, Pańska 9 róg Zawadzkiej.

Kurs przygotowawczej klasy obejmują następujące przedmioty: arytmetyka i algebra w zakresie kursu 3-ich klas szkoły średniej, geometria (poglądowa), przyroda i geografia, język polski i niemiecki, rysunki, kreślenie i kaligrafja rondo. Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminu codziennie.

Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdaniu odpowiedniego egzaminu lub ze świadectwem szkolnym. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, elektrotechniki lub mechaniki. Dla kandydatów i kandydatek z wykształceniem średnim całkowity kurs rozłożono na 1 i pół roku.

Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata.

Bliższych informacji udziela kancelarja codziennie między 3—7.

Wykłady rozpoczną się 1 września.

Zarząd Stow. Wzajemnej Pom. Prac. Handl. m. Łodzi zawiadamia panów członków, że we wtorek, d.

14 sierpnia r. b. otwartą zostaje

Hygieniczna Pralnia Bielizny

przy ulicy Zielonej № 28, z której korzystać mogą członkowie Stowarzyszenia i ich rodziny

Z poważaniem

Zarząd Stow. Wz. Pom. Prac. Handl. m. Łodzi.

Lekarz Dentysta P. Zytńska powróciła

Godz. przyj.: 10—1 i 3—7. w Konstanyńska 9. I

Lekarz Dentysta H. Lewita

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. Piotrkowska № 17.

Lekarz-dentysta S. GORDIN

Konstanyńska № 18. Przyjmuje od 10—1 i od 3—7.

Lekarz-dentysta Marja Libera powróciła.

Sienkiewicza 53, przyjmuje od 10—1 i 3—7 wieczór.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat przyjmie. Piotrkowska 132 w podw.

Kupię używane

PALTO

karakułowe w dobrym stanie, ul. Średnia 45, parter, m. 5.

OGŁOSZENIA DROBNE:

MEBLI olbrzymi wybór nowych, okazjnych stołowe, sypialne, salony, blurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gęte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1—6 p. p.

Drukarnia przyjmie chłopca na praktykę do zecerii, pożądana znajomość języka niemieckiego. Pańska № 87.

Józefa Krawczyk zgubiła paszport niemiecki, wydany z Łodzi. I

Miebie kupię z kilku pokoi oraz kasę ogniową i pianino Łódź Spacerowa № 37. m. 5.

Potrzebna służąca do wszystkiego, znająca się na kuchni. Zgłaszać się ze świadectwami do adm. N. K. L.

Potrzebni stolarze meblowi zaraz, miejsce stałe. Stolarnia Karabana ul. Dzielna № 36 B.

Udzielam lekcji muzyki, oraz teorii. Wiadomość w adm. „Kurjera Łódzkiego.”

Walenty Zbilowski zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Zaziemia powiatu Sieradzkiego.

Zaginęły 2 przepustki roczna i miesięczna na rower, wydane z Prezydium Policji na imię Stanisława Fiszer.

Zaginał paszport niemiecki, wydany na imię Bronisława Niedzielskiego, portfel z dokumentami i gotówką 35 mk. Łaszczyca znalazła zechce zwrócić, Ogrodowa № 24.

Zaginał kwit z elektr. za № 11571. Łódź na kaucję na 30 mk.

Zaginał paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefa Kolo.